

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3,
Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 popoł.
Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 popoł.
Redaktor działu gospodarczego przyjmuje
od 8—9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Konto czekowe P. K. O. 80.750.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy przed tekstem—25 gr., w tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogł. mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petiutowy) kronika rekl.—nadesłane—35 gr., (za wiersz redakcyjny), nekrologi—25% zniżki, dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej, w dniu świętecznym i za miejscowe—15% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

Wobec nieszczęścia, jakie spotkało Prezesa Towarzystwa Przyjaciół Państwowej Szkoły Technicznej, p. inż. J. Staszewskiego, z powodu śmierci jego Żonki, projektowane na 7 b. m. w sali T-wa Kresowego ciągnięcie loterii fantowej oraz czarna kawa odwołuje się.
O nowym terminie nastąpi specjalne powiadomienie drogą ogłoszenia w gazetach.
Zarząd Towarzystwa.
4293

WILNIANIE!

Rada Miejska m. Wilna została rozwiązana. Decyzja rządu położyła kres władztwu tych, którzy w ciągu ośmiu lat sieli zniszczenie, spychając miasto nasze na ostatnie miejsce pod względem gospodarki samorządowej wśród wielkich miast Rzeczypospolitej.

W niedługim czasie ludność Wilna będzie miała możliwość wybrania nowego zarządu miasta, zarządu, który będzie musiał naprawić to, co w ciągu wielu lat było psute i niszczone.

Uzdrowienie gospodarki miejskiej wymaga zerwania z istniejącym systemem, wymaga nowego i zupełnie innego, niż dotąd, doboru ludzi. Dawna Rada Miejska wybrana była pod hasłami politycznymi. W czasie powojennym chwycili władzę ci, którzy najjaskrawsze wywiesili hasła, którzy dla swoich celów partyjnych nie wahał się wyzyskiwać uczuć patriotycznych ludności, usypiając jej pamięć o tem, że Rada Miejska to gospodarz miasta, którego obowiązkiem jest stworzyć możliwe dogodnie warunki życia i pracy dla jej obywateli.

W celu zjednoczenia wysiłków, zmierzających ku powołaniu Rady Miejskiej, zdolnej do pokierowania gospodarką miejską na użytek jego mieszkańców, powstał

Zjednoczony Polski Komitet Wyborczy Uzdrowienia Gospodarki Miejskiej, który walczyć będzie o wprowadzenie do niej ludzi, mających nie dobro partii, lecz miasta, dobro najszerzych jego warstw na celu.

Przed naszą Radą Miejską leżą zadania ogromne. Musi ona zapoczątkować odbudowę i rozbudowę Wilna, którego ludność, skutkiem niedbalstwa dotychczasowych władców, cierpi na brak lokali mieszkaniowych. Musi udzielić pomocy najbardziej zaniedbanym częściom miasta — przedmieściom. Musi udostępnić szerokim rzeszom ludności korzystanie z wodociągów, kanalizacji i elektryczności, podnieść stan zdrowotny miasta, uporządkować bruki i chodniki i zapewnić ludności nowoczesną komunikację. Musi rozpocząć planową walkę z bezrobociem i doprowadzić do należytego stanu pomoc dla bezrobotnych pracowników fizycznych i umysłowych, rozwinąć sieć szkolną. Musi przeprowadzić sprawiedliwy podział ciężarów podatkowych.

Te rozległe zadania wymagają netylko sprawnego zarządu, ale i znacznych środków materialnych, których zbiedniałe miasto dziś dać nie może. Nie wystarczy tu oszczędność i usprawnienie nieudolnej i rozrutnej administracji miejskiej. Konieczne jest uzyskanie środków z zewnątrz. Dotychczasowa Rada Miejska ani u Rządu, ani wśród sfer finansowych polskich i zagranicznych swą nieudolną gospodarką nie mogła wzbudzić zaufania. Bez niego uzyskanie pomocy finansowej dla Wilna było niemożliwe. Musi ją znaleźć nowa Rada Miejska i znaleźć, jeśli na jej czele staną ludzie dzielni, znający potrzeby miasta i przygotowani fachowo do pełnienia swych obowiązków.

Wysiłkiem swych mieszkańców pod kierownictwem nowego zarządu miejskiego Wilno musi dźwignąć gospodarstwo i tak, jak za czasów swej świetnej przeszłości, stać się ośrodkiem gospodarczym i kulturalnym Ziemi Wschodnich o europejskim znaczeniu.

Dążąc do tego celu, wzywamy organizacje gospodarcze, zawodowe oraz społeczne i szerokie rzesze ludności wileńskiej do współpracy z nami dla dobra naszego miasta, dla jego pomyślnej przyszłości.

Wilno dnia 6. V. 1927 roku.

Zjednoczony Polski Komitet Wyborczy Uzdrowienia Gospodarki Miejskiej.

Ostrze rozporządzenia WCİK'u jest wymierzone w pierwszym rzędzie przeciw proletariatu wiejskiemu, z którego przeważnie rekrutują się bezrobotni.

Jest niezmiernie ciekawym, że inspiratorem tej noweli, godzącej w interesy proletariatu wiejskiego, był proletariusz-właściciel Kalinin.

Uchwała ta jest trzecim poważnym triumfem „idei” nad rzeczywistością. Harmonizuje z nią w zupełności oślawiony art. 65 Konstytucji Rosji Sowieckiej, pozbawiający praw wyborczych kupców i osoby, korzystające z pracy najemnej. Przepis tego artykułu uległ w czasie ostatnich wyborów interpretacji wybitnie swoistej.

Pozbawiono prawa wyborczego osoby, które kiedyś, w przeszłości popełniały „przestępstwa” wymienione w art. 65, pozbawione też osoby, których ojcowie, a nawet dziadkowie (!) trudnili się handlem lub korzystali z pracy najemnej... Ten sposób postępowania wywołał jednak w całym kraju silne niezadowolenie, które zmusiło władzę centralną do wydania przepisów ulgowych.

Ułgi te polegają na tem, iż „burżuj”, prowadzący przez 5 lat żywot „proletarjacki”, uzyskuje po tym czasie prawo wyborcze.

Jeden z publicystów rosyjskich zwrócił słusznie uwagę na to, iż ulgi wspomniane pokrywają się z

konstrukcjami sowieckiego kodeksu karnego (!), w myśl którego za najcięższe przestępstwa może sąd pozbawić skazanego prawa wyborczego na czas jednak nie dłuższy lat pięciu...

Faktem jest wszakże, że życie zmusza partję komunistyczną do ustępstw.

Przyszłość Rosji Sowieckiej określona będzie rozprawą między „ideą polityczną” a życiem rzeczywistości.

Rezultat tej rozprawy trudno w obecnych warunkach przewidzieć...
S. C.

KRYNICA-ZDRÓJ

Dr. BERNARD EDELMAN
oraduje jak zwykle
w willi „Siedlisko”. 4215

Wszelkie
MASZYNY biurowe
czyszcimy i reperujemy
tanio, szybko i dokładnie
„Block-Brun” Sp. Akc.

Oddział w Wilnie,
Mickiewicza 31, telef. 375.
Uwaga: W roku 1926 warsztaty nasze
zreperowały 358 maszyn biurowych.

Sytuacja w Chinach.

LONDYN, 6. V. (Pat.) Z Czin-Kiang donoszą drogą telegraficzną, że wojska południowe, które zajmowały dotąd terytorjum koncesji brytyjskiej i gmach tamtejszego konsulatu, wycofały się całkowicie z obu miejsc we środę ubiegłą.

Z tego samego źródła komunikują, że eskadra aeroplanów Czang-Kai-Szeka przybyła z Nankinu bombardowała we środę ubiegłą oddziały Sun Czuan-Fanga rozkwatowane w Yang Czou. Bomby wywołały w kilku miejscach silny ogień.

Komuniści chińscy idą na Swatou.

LONDYN, 6 V. (Pat.) Admiralicja angielska w Chinach dowiaduje się, że wojska komunistyczne posuwają się w kierunku miasta Swatou z zamiarem podpalenia go. W chwili obecnej znajdują się komuniści w odległości 17 mil od Swatou.

Walki w Marokku hiszpańskim.

MADRYT, 6.V. (Pat.) Wedle wiadomości z Marokka, oddziały wojsk hiszpańskich zadały ciężką porażkę powstańcom szczepu Tagsut, przenosząc następnie swą akcję w kierunku zachodnim.

Naogół sytuacja polityczna w Marokku polepsza się stale. Z uwagi na to, iż zdołano tam wprowadzić rozłam wśród szczepli, przywódca powstańców Hamed-Bakkar stracił całkowicie swój autorytet.

Zajście na granicy bułgarsko-greckiej.

ATENY, 6.V. (Pat.) Banda komitadży bułgarskich przekroczyła granicę grecką w Tracji wschodniej, zamierzając zniszczyć tor kolejowy. Żołnierze greccy dali strzały do komitadży, zabijając i raniąc kilku z nich.

Na miejsce wypadku wysłana została dywizja wojsk greckich.

Starcia z komunistami w Niemczech.

BERLIN, 6. V. (Pat.) Na ulicy Grünwaldzkiej doszło wczoraj w Berlinie do starcia pomiędzy urzędnikami policji, a pochodem komunistycznym. Komuniści próbowali odbić kilku aresztowanych towarzyszy, przyczem 3-ch policjantów i 5-ciu komunistów zostało rannych.

Jednocześnie wczoraj wieczorem doszło w Magdeburgu do starcia pomiędzy członkami organizacji hitlerowskiej, a zgromadzeniem komunistycznym. W czasie starcia poseł komunistyczny do Reichstagu Strasen został poważnie ranny w głowę.

Rząd Polski nie wysłał noty do Niemiec.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy).

Ministerstwo Spraw Zagranicznych komunikuje, że wiadomość podana w jednym z pism porannych o wysłaniu noty przez rząd polski do Berlina z protestem przeciwko mowie w. kanclerza i ministra sprawiedliwości Hergta — jest bezpodstawną.

Sprawa pożyczki zagranicznej.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Wczoraj o godz. 5 po południu odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym rozważano sprawę pożyczki zagranicznej.

Sprawa ta była już poprzednio zupełnie uzgodniona.

Dymisja wojewody Bnińskiego nie będzie przyjęta.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Dowiadujemy się, że podanie wojewody Bnińskiego o dymisję zostało już wysłane z Poznania. Ministerstwo Spr. Wewn. jednak dotychczas go nie otrzymało.

Należy przypuszczać, że dymisja wojewody nie zostanie przyjęta przez rząd.

W rocznicę wypadków majowych.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy).

W dniu wczorajszym minister praw wewnętrznych gen. Stawoj-Składkowski wydał do wojewodów okólnik, w którym wzywa wojewodów, by w rocznicę wypadków majowych zwrócili się do władz kościelnych z inicjatywą odprawienia w dniu 13 maja nabożeństw żałobnych za dusze wszystkich poległych podczas wypadków majowych.

W okólniku czytamy między innymi, że w ciągu tego roku zatraciły się różnice i złagodziły przeciwieństwa, które istniały przed rokiem.

P. minister kończy swój okólnik wezwaniem, by nabożeństwa te były wyrazem czci i pamięci dla tych, którzy, występując w dobrej wierze, oddali swe życie — i symbolem zapomnienia przebrzmiałych już dzisiaj w Polsce swarów.

Międzynarodowa konferencja gospodarcza.

GENEWA, 6.V (Pat.) (Szwajcarska Agencja Telegraficzna). Na dzisiejszym przed południowym posiedzeniu międzynarodowej konferencji ekonomicznej prowadzona była w dalszym ciągu dyskusja o gołna.

Jak wynika z ustalonej listy mówców, przedstawiciele delegacji sowieckiej zabiorą głos w dniu jutrzejszym.

Dzisiaj przemawiał między innymi przedstawiciel angielskiego Ministerstwa Przemysłu i Handlu, który w energicznych słowach żądał zmniejszenia taryf przewozowych, dowodząc, że przez to ożywi się handel i przemysł. Następnie z należytą uwagą wysłuchała konferencja wywodów przewodniczącego delegacji amerykańskiej Henryka Robinsona, prezesa First National Bank i członka komisji Dawesa.

Mówca oświadczył, że jest on za wprowadzeniem możliwie niskich opłat celnych i za zawieraniem długotrwałych traktatów handlowych.

Następnie wypowiedział się zdecydowanie przeciwko tworzeniu karteli, coraz bardziej rozpowszechniających się w Europie.

Kończąc podkreślił on wielkie znaczenie narodowej i międzynarodowej solidarności dla życia gospodarczego i oświadczył, że lud amerykański jest żywo zainteresowany w dobrobycie Europy i innych części świata.

Z kolei przemawiał przedstawiciel Szwecji Rydbeck, który wywołał, że klauzula największego uprzywilejowania pociąga za sobą w praktyce pewne niebezpieczeństwa, to też zawarcie co do tej sprawy układu międzynarodowego byłoby pożądane.

Po nim zabrał głos delegat brazylijski Barboza Carneiro oświadczając, że Brazylja może jeszcze przyjąć znaczną liczbę europejskich sił pracowniczych.

Ostatni przemawiał przedstawiciel Francji Artur Fontaine, prezes rady administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy. Wysunął on postulat jaknajwiększego wzmożenia produkcji w ramach 48-godzinnego tygodnia pracy i podkreślił, że sprawiedliwość społeczna stanowi ważny czynnik pokoju światowego w dziedzinie politycznej i gospodarczej.

Sprawa długów wojennych.

LONDYN, 6.V (Pat.) Nawijając do listu Mellona w kwestii długów wojennych, „Morning Post” stwierdza, że ostatnie oświadczenie amerykańskiego sekretarza stanu, prostujące treść najwazniejszego ustępu pisma, sprawilo w Londynie duże zadowolenie.

Dziennik przytacza wyjaśnienie, które złożył Mellon, a z którego wynika, że zdanie:

„Wszyscy główni dłużnicy Stanów Zjedn. otrzymują w tej chwili tytułem odszkodowań niemieckich więcej, aniżeli wynoszą ich roczne zobowiązania wojenne względem Stanów Zjednoczonych” — powinno brzmieć:

„Wszyscy główni dłużnicy Sta-

nów Zjedn. oprócz Wielkiej Brytanji”. „Daily Telegraph” pisze w sprawie listu Mellona, że autor przeoczył całkowicie fakt, że podczas, gdy spłata zobowiązań wojennych Wielkiej Brytanji zaciągniętych w Stanach Zjedn. rozłożona została na długi okres 62 lat, plan Dawesa obowiązywać będzie przez czas znacznie krótszy.

Dziennik dodaje, że Mellon przemilczał jeszcze jeden uderzający fakt, a mianowicie, że Wielka Brytanja, przyjmując zasady zawarte w nocie Balfoura skreśliła przeszło 12 milionów funt. szterli. ze sumy przypadających jej należności wojennych od sojuszników.

korzystać z uzyskanych koncesyj, o ile Litwa nawiąże dyplomatyczne, konsularne i komunikacyjne stosunki z Polską”.

Ten sam dziennik donosi o Kłajpedzie, że odmowa rządu angielskiego skorzystania z koncesji na spław drzewa wywołała w tamtejszych sferach handlowych przynębiające wrażenie. Kupiectwo kłajpedzkie stale stwierdza, że taktyka stosowana przez rząd litewski względem Polski, stawia cały handel kłajpedzki w krytycznej sytuacji. (cz)

Spław drzewa na Niemnie a Anglja.

Warszawski „Der Moment” z d. 3 b. m. przynosi następującą wiadomość:

„Dyplomatyczny przedstawiciel rządu angielskiego oświadczył rządowi litewskiemu, że firmy angielskie nie skorzystają z otrzymanego zezwolenia na transport większej partji drzewa po Niemnie do Kłajpedy, gdyż rząd angielski tego rodzaju zezwolenia uważa za bezwartościowe, dopóki Litwa nie pozwoli Polsce utworzyć własne placówki konsularne na litewskim terytorjum. Firmy angielskie gotowe są

korzystać z uzyskanych koncesyj, o ile Litwa nawiąże dyplomatyczne, konsularne i komunikacyjne stosunki z Polską”.

Ten sam dziennik donosi o Kłajpedzie, że odmowa rządu angielskiego skorzystania z koncesji na spław drzewa wywołała w tamtejszych sferach handlowych przynębiające wrażenie. Kupiectwo kłajpedzkie stale stwierdza, że taktyka stosowana przez rząd litewski względem Polski, stawia cały handel kłajpedzki w krytycznej sytuacji. (cz)

Jak głosowano nad bill'em o Trade Union'ach.

LONDYN, 6.V (Pat.) Podczas wczorajszego głosowania po drugim czytaniu nad bill'em o Trade Union'ach przyjętym większością 215-tu głosów, konserwatyści głosowali solidarnie za bill'em, Labour Party przeciwko.

Głosy liberałów zostały rozbite. 39 głosowało przeciwko bill'owi, a 7—za. Sir John Simon powstrzymał się od głosowania.

Opozycja zapowiedziała dalsze wystąpienia przeciwko bill'owi w ciągu następnego etapu dyskusji parlamentarnej.

Labour Party zgłosiła dotychczas 200 poprawek do bill'u w odniesieniu do całego szeregu postanowień projektu. Poprawki Labour Party mogą spowodować odesłanie bill'u do komisji.

W kołach stronnictwa liberalnego sądzą, że po przyjęciu zasady projektu poprawki mogą spowodować lepszą konstrukcję przyszłej ustawy. Komisja przystąpi do prac nad bill'em we środę przyszłego tygodnia.

Żądania N. D.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy).

Zarząd klubu Zw. L.-N. odbył wczoraj kilkugodzinne posiedzenie, w wyniku którego uchwalono zwrócić się do Pana Prezydenta Rzplitej o zwolnienie nadzwyczajnej sesji sejmowej na mocy art. 25 Konstytucji, w tym celu, by porozumieć się z prezydiami klubów sejmowych prawy i centrum.

Prymas Anglii w Poznaniu

POZNAŃ, 6.V (Pat.) Przybyły wczoraj do Poznania J. E. prymas Anglii ks. kardynał Bourne wyjechał dziś rano autem do Gniezna, gdzie zwiędził katedrę, po powrocie zaś do Poznania był obecny z ks. prymasem Hlondem i kilku kanonikami kapituły na Targach Poznańskich. W sobotę ks. kard. Bourne wyjeżdża do Warszawy.

Z REDUTY.

„Junior”, komedia w 3 aktach, Brunona Winawera.

W powojennym życiu polskiem tyle można znaleźć tematów do satyry obyczajowej, tyle kapitalnych w swoim rodzaju typów i zjawisk, które wystarczyłoby bodaj żywcem przenieść do utworu literackiego, aby wywołać efekt niechybny i szeroki oddźwięk, że dziwić się należy, iż rodzaj satyryczny tak mało stosunkowo jest uprawiany przez współczesnych powieściopisarzy i komedjopisarzy, najczęściej ograniczających się do szybko tracącej na aktualność satyry politycznej.

Dzisiejsze życie zarówno publiczne jak i prywatne czeka jeszcze na swego Arystofanesa. Cała niewyczerpana kopalnia tematów z tej dziedziny czeka na twórcę, który-

by umiał „sercem zgryźć” to bujne i różnolite w treści i formie życie współczesne, przekuć je mocą swego talentu w dzieło sztuki o nieprzemijających wartościach i postawił współczesnym przed oczy. Dotychczas pisarze nasi (a i obcy również) doraznie, feljetonowo „zalałtawiają się” z rzucającymi się w oczy bolączkami, wadami i grzechami naszego życia i naszych bliźnich. Z powierzeni tylko i przypadkowo wyławia obserwacja co bystrzejsza poszczególne zjawiska obyczajowe i, nie sondując myśla głębszego nurtu, który nimi kieruje, zadawalnia się faktem samego połowu.

Obserwacja i zmysł humoru, nie wzmocnione jednak głębszą refleksją i silniejszym odczuciem, niezdołne są, jak sądzę, wydać o wocu naprawdę soczystego, a pomimo cierpkości — pożywnego.

Bruno Winawer, autor z powodzeniem granego w Wilnie „Roztworu prof. Pytla” i kilku niejednokrotnie na różnych scenach wystawianych komedji, jest typem utalentowanego i dowcipnego intelektualisty, który ćwicząc umysł w naukach ścisłych (z zawodu, jeśli się nie myli — fizyki) uprawia jednocześnie komedjopisarstwo gwoli zadośćuczynieniu swemu umysłowi obserwacyjnemu. Czyny to z zacięciem i humorem, demaskując co grubsze paradoksy naszego życia powojennego. Nie mieści się bowiem ono w żadnych racjonalistycznych formułkach tak niezawodnych w dziedzinie zjawisk fizykalnych.

Tam w pracowni wśród skomplikowanych niemiędlę od życia zjawisk naukowych $a+b=c$, zawsze i o każdej porze dnia i nocy, tutaj w zbiorowisku ludzkim $a+b=s$, albo niczemu się nie rów-

na, zależnie od godziny, kursu giełdowego, zdrowia ciotki lub konjunktury politycznych. Można się uśmieć dowolil Więc autor „Juniora” śmieje się do rozpunku i pisze „Tematy i wariacje”, „Doktora Przybrama”, gdzie natrzasa się nad głupotą ludzką z wyżyn swej niezawodnej, jak mniema, ścisłej logiki.

Nie wiem, czy „Junior” był grany już gdziekolwiek poza Wilnem i jakiego doznał przyjęcia u publiczności i krytyki. To tylko wiem, że jest to komedia znacznie słabsza, od poprzednio granych utworów tego autora. Jest to, krótko mówiąc, udratyzowany feljeton satyryczny, jak *en miniature* raz po raz można oglądać na scenkach warszawskich teatrzyków: „Perskiego Oka” lub „Qui pro Quo”. Jeżeli autor miał w tym wypadku jakieś poważniejsze zamiary,

Przed wyborami do Rady Miejskiej.

Regulamin wyborów.

W myśl regulaminu wyborczego do rad miejskich z dnia 25 czerwca 1919 r. przeprowadzeniem wyborów kieruje Komitet Główny Wyborczy, składający się z przewodniczącym, mianowanego przez wojewodę, oraz członków powołanych przez przewodniczącego z pośród krzystających z biernego prawa wyborczego. Główny Komitet wyborczy ma prawo podzielić miasto na obwoły głosowania i wyznaczyć dla każdego obwołu miejsowy Komitet wyborczy w liczbie 5 członków. Wszelkie koszty związane z przeprowadzeniem wyborów pokrywa główny Komitet wyborczy z funduszy miejskich. Miejskowa władza administracyjna obowiązana jest udzielić Komitetowi wyborczemu pomocy organów policyjnych.

Całą akcję przygotowawczą do wyborów obowiązyany jest przeprowadzić Magistrat, z którym współdziałać mają również organa administracyjne. Magistrat obowiązany jest sporządzić dla miasta, względnie dla każdego obwołu głosowania, w porządku alfabetycznym listy osób upoważnionych do głosowania.

W listach tych powinny być podane imię, nazwisko, wiek (wszystkich tych, którzy ukończyli 21 lat życia do 20 b. m. 1927 r.), zawód i mieszkanie wyborcy.

Osobno winny być sporządzone spisy osób pozbawionych czynnego prawa wyborczego. Sporządzenie listy osób uprawnionych do głosowania wymaga skrupulatnego i sumiennego wykonania.

Od tego zależy prawidłowość samej akcji wyborczej i zapobiegnięcie ewentualnym reklamacjom, z jakimi mogą się zgłaszać wyborcy do komitetów miejscowych.

Na koszty, związane z przeprowadzeniem wyborów do Rady Miejskiej, do budżetu miejskiego na rok 1927-28 wstawionych zostało 30000 zł. Z kredytu tego opłacony będzie personel układający listy wyborców, druki, obwieszczenia i plakaty oraz członkowie obwodowych komisji wyborczych.

Personel układający listy wyborców będzie zmobilizowany za pośrednictwem Państw. Urz. Pośr.

Uchwały Rady Ministrów.

WARSZAWA, 6.V (Pat.) W piątek dn. 6 maja rb. odbyła się pod przewodnictwem p. wice-prezjera prof. K. Bartla posiedzenie Rady Ministrów, na którym po załatwieniu szeregu drobnych spraw uchwalono projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie podwyższenia o 10 proc. zaopatrzeń osób uprawnionych do pobierania zaopatrzenia na mocy ustawy inwalidzkiej z dnia 18 marca 1921 r. Poza to Rada Ministrów uchwalila projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zniesienia artykułów 11 i 12 ustawy o środkach zapewnienia równowagi budżetowej z dn. 22 grudnia 1925 r. Ponadto uchwalony został projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zmiany przepisów o opłatach adwokatów i komorników sądowych na obszarze sądów apelacyjnych w Poznaniu i Toruniu oraz sądu okręgowego w Katowicach, oraz projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zmiany niektórych postanowień ustawy o osobistych świadczeniach wojennych. W końcu Rada Ministrów uchwalila, na wniosek ministra Robót Publicznych, projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ustaleniu szerokości dróg publicznych na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

Wstępujcie do Związku Strzeleckiego!

Pracy z licznego grona bezrobotnych pracowników umysłowych.

U kupców chrześcijańskich.

Zarząd Chrześcijańskiego Związku Kupców w Wilnie wszczął akcję, mającą na celu stworzenie bloku wyborczego z innymi chrześcijańskimi organizacjami gospodarczymi. Hasłem naczelnym bloku ma być żądanie obrony narodowych interesów polskich sfer gospodarczych. Związek kupców zdecydowany podobno jest jednak nie zawierać bloku wyborczego z jaką by nie było partją polityczną. (cz)

U pepesowców.

Agitację przedwyborczą rozpoczęli już pepesowcy. Między innymi prowadzą oni agitację wśród ludności włościańskiej, zamieszkałej na przedmieściach, gdzie agitują, odwiedzając często poszczególne mieszkania. (cz)

Akcja przedwyborcza wśród Rosjan.

Rosjanie, zamieszkujący w Wilnie, którzy dotychczas nie wykazywali większego zainteresowania wyborami do Rady Miejskiej, w ostatnich dniach rozwinęli bardzo ożywioną aktywność w tym kierunku.

Utworzony został specjalny Komitet Wyborczy, do którego wszedł cały zarząd Rosyjskiego Zjednoczenia i kilku działaczy, którzy nie weszli do wspomnianego Zjednoczenia.

W niedziele, dnia 8 b. m. odbędzie się posiedzenie wspomnianego komitetu.

Na posiedzeniu tem zapadła decyzja, czy miejscowe społeczeństwo rosyjskie pójdzie do wyborów samodzielnie, czy też wyjdzie do jednego z bloków.

Gdy chodzi o blokowanie się, to jak się dowiadujemy, Rosjanie zamierzają przedewszystkiem połączyć się z grupą starowierów i Białorusinami, których w Wilnie jest mała garstka. W żadnym jednak wypadku nie zblokują się z Żydami, Endecją lub Chadecją.

Utworzony rosyjski Komitet Wyborczy liczy na otrzymanie dwóch mandatów w przyszłej Radzie Miejskiej.

Polacy z Ameryki u P. Prezydenta Rzplitej.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Wczoraj o g. 11 przed południem Pan Prezydent Rzplitej przyjął na Zamku wycieczkę Polaków amerykańskich w liczbie 200 osób, która złożyła głowie Państwa hołd w imieniu Polonii amerykańskiej.

W sprawie pożyczki zagranicznej.

W prasie ukazują się ostat coraz częściej różnego rodzaju informacje, dotyczące rokowań finansowych z amerykańskimi sferami bankowymi, z powołaniem się na różne, rzekomo miarodajne, kolarze. W związku z tem Ministerstwo Skarbu stwierdza, że z natury rzeczy tego rodzaju pertraktacje muszą być zachowywane w ścisłej tajemnicy. Wobec powyższego, przedstawiciele prasy nie otrzymują i nie mogą otrzymać w M-stwie Skarbu żadnych w tej sprawie informacji. Wiadomości podawane przez prasę nie odpowiadające istotnemu stanowi rzeczy, a tembardziej informacje o rzekomo zachodzących na tle rokowań finansowych rozbieżnościach poglądów w rządzie, wywołują zbyteczny niepokój w opinii publicznej i przynoszą szkodę pracy rządu.

Nie dba o swoją ojczyznę ten, kto nie jest członkiem Ligi Morskiej i Rzecznej.

T. Ł.

Życie gospodarcze.

Polska na międzynarodowej konferencji ekonomicznej w Genewie.

W dn. 5-go m. b. związku z 1 punktem obrad, obejmującym sytuację ekonomiczną światową, delegacja polska złożyła na konferencji deklarację treści następującej:

1. Sytuacja ekonomiczna świata w dobie powojennej, a zwłaszcza sytuacja ekonomiczna Europy, pozostawia wiele do życzenia. Jakkolwiek określiliśmy obecny stan gospodarki świata, możemy w każdym razie powiedzieć, że kwestia t. zw. „Sanacji gospodarczej” stała się bardzo aktualną.

Jako cel tej sanacji przyjmujemy polepszenie dobrobytu ludzkości w sensie zwiększenia i demokratyzacji tego dobrobytu.

2. Środkiem osiągnięcia powyższego celu będzie: a) wzmoczenie i racjonalizacja produkcji w największym znaczeniu tego złota oraz b) powiększenie zdolności nabywczej zarówno całych narodów, jakoteż jednostek ludzkich.

3. Chodzi przede wszystkim o rozszerzenie rynków zbytu, co wiąże się ze zwiększeniem siły nabywczej ludności wewnątrz kraju i ze wzmoczeniem potrzeb narodów, stojących na niższym szczeblu kultury.

Jeżeli mielibyśmy do czynienia z jednej strony z krajami wyłącznie wysoko uprzemysłowionymi, a z drugiej z wyłącznie rolniczymi i to takimi, w których produkcja przemysłowa nie może się rozwijać skutkiem braku naturalnych warunków ku temu, nadmiar zaś ludności nie potrzebuje szukać ujścia do przemysłu, to kwestia rozwinięta byłaby z łatwością. W tym wypadku należałoby przede wszystkim dążyć do zniesienia rynków zbytu.

Jeżeli weźmiemy pięć najbardziej uprzemysłowionych krajów (Anglia, Stany Zjednoczone, Francja, Belgia i Niemcy), to eksport ich wzajemny wynosił w 1913 roku (ostatni normalny rok). Niemiec: 34,6 proc. całego eksportu, Anglii 25,2 proc.) Belgii 78,3 proc., Francji 56,0 proc.

Powyższa teza stanie się bardziej zrozumiałą, gdy zważymy, że państwa wysoko uprzemysłowione muszą wywozić nie tylko gotowe towary, lecz również artykuły wysoko-wartościowe oraz środki produkcji, a więc instalować przemysł w krajach mniej uprzemysłowionych.

Wszelka zatem teza rozszerzenia rynków zbytu, wysuwana czy to w imię konieczności zadośćuczynienia zasadzie międzynarodowego podziału pracy, czy też jakiegokolwiek innej kosztami istniejących przemysłów w krajach mniej uprzemysłowionych lub kosztem zaniechania rozwoju w tych krajach przemysłu, mającego naturalne warunki rozwojowe, musi być poddana poważnej rewizji, gdyż można minąć się z celem, kryjąc niebezpieczeństwo wyjątkowości pojęcia pewnych rynków.

4. Dla krajów, dbających o rynek zbytu, nie może być obojętną kwestią waluty w kraju konsumencie.

Jak długo waluta jest chwiejna i wykazuje tendencję zniżkową, import z natury rzeczy musi być niski.

Bez względu na konieczność stabilizacji waluty została powszechnie i bezspornie uznana jako jeden z naczelnych postulatów powojennej polityki gospodarczej.

5. Za drugi z kolei co do ważności postulat, gospodarka światowa powinna postawić możliwie najbardziej intensywne wykorzystanie wszystkich naturalnych sił produkcyjnych poszczególnych krajów, zwłaszcza tych, w których nie są one dotychczas wykorzystane w dostatecznym miarze. Sprostac zadaniu temu można, zasilać kapitałem te kraje.

Podaż pozostałych po wojnie

SPRAWY PODATKOWE.

Podatki w maju.

Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom, że w miesiącu maju r. b. przypadają do zapłaty następujące podatki bezpośrednio: 1) w ciągu miesiąca maja: wpłata państwowego podatku od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za kwartał I-szy r. b.; 2) do 15 maja: wpłata podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w poprzednim miesiącu przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii i przedsiębiorstwa przemysłowe I—V kategorii. prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze; 3) do 15-go maja: wpłata

światowej kapitałów rozporządzalnych jest daleko mniejsza, niż popyt na nie. Ześrodkowały się one w innych, niż przed wojną centrach i zasilają przedewszystkiem państwa wysoko uprzemysłowione.

6. W powyższych rozważaniach staliśmy cały czas na gruncie ściśle gospodarczym; żądanie słusznej ochrony rynków narodowych wpływa jednak również i z ogólnie znanych politycznych przesłanek, z których niewątpliwie najważniejszą jest: konieczność posiadania pewnych gałęzi przemysłu ze względu na ogólne bezpieczeństwo państwowe.

7. Mówiąc o produkcji wogóle, mieliśmy na względzie w pierwszym rzędzie produkcję przemysłową.

W krajach jednak wyłącznie lub przeważnie rolniczych podniesienie zdolności nabywczej ludności jest równoznaczne z podźwignięciem rolnictwa. Zagadnienie to jest szczególnie ważne dla Europy z uwagi na to, że w całej Europie, a zwłaszcza w wymienionych krajach, produkcja rolnicza jest niższa od przedwojennej, a rozwój jej nie dotrzymuje kroku przrostowi ludności Europy i rozwojowi konsumpcji produktów rolnych.

I tu punkt ciężkości zagadnienia leży w kwestii dostatecznego dopływu kapitału, ściślej mówiąc w zorganizowaniu długoterminowego kredytu rolnego.

8. Stosunki ludnościowe w życiu gospodarczym świata grają pierwszorzędną rolę. Popyt i podaż rąk roboczych stwarza stałe prądy emigracyjne, które wpływają mogą w ten czy inny sposób na popyt i podaż towarów, jak w krajach emigracji, tak i w krajach imigracji.

Największy przyrost naturalny wykazuje naogół ludność rolnicza. Ludność ta w krajach, posiadających rozwijający się przemysł, znajduje w pierwszym rzędzie odpływ do przemysłu, dalszy nadmiar, nie mogący znaleźć zatrudnienia w przemyśle, musi emigrować.

Zatamowanie rozwoju przemysłu w krajach o strukturze gospodarczo-mieszanej może tylko zwiększyć kadry gotowe do emigracji.

Jakkolwiek restrykcyjne zarządzenia dla krajów imigracyjnych wydają się bardzo niekorzystnymi, jednak ustanowienie kompletnej wolności emigracji nie jest chwilowo do pomyslenia.

9. Sanacja gospodarcza świata, a przede wszystkim Europy, przedstawia niezmiernie skomplikowany problem, nie dający się rozwiązać przez zastosowanie ogólnych doktryn. Jedynie dzięki stałej i ciągłej współpracy narodów poszczególne kwestje, dotyczące sanacji gospodarczej, mogą być potrąchu, skutecznie rozwiązywane.

Mamy tu na myśli obok traktatów handlowych, które są jednak głównym regulatorem międzynarodowych stosunków gospodarczych, permanentne porozumienia sfer gospodarczych, względnie porozumienia sfer gospodarczych, względnie porozumienia się bezpośrednio zainteresowanych zarówno co do regulowania produkcji, jak też racjonalnej repartycji kapitałów.

Główne podstawy i zasady współpracy powinny być ustalone przez pewne stałe ciała międzynarodowe. Ograniczyć się do zwolnienia jedynie konferencji nie podobna.

Spodziewamy się, iż obecna międzynarodowa konferencja ekonomiczna jest pierwszym ogniwem, w łańcuchu powyższego współdziałania, które winno być utrwalone pod egidą Ligi Narodów, bądź przez stałe jej organy, bądź przez specjalne, dla poszczególnych międzynarodowych spraw gospodarczych, powołane.

podatku przemysłowego od obrotu za rok 1926 przez wszystkie przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe oraz zajęcia przemysłowe w wysokości kwot, wymienionych w nakazach płatniczych; 4) podatek dochodowy od uposażań służbowych; emerytur i wynagrodzenia za najemną pracę—w ciągu 7-miu dni po dokonaniu potrącenia.

Nadto płatne są zaległości z tytułu podatku majątkowego oraz podatku, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w miesiącu maju r. b. tudzież kwoty, odroczone i rozłożone na raty, z terminem płatności w tymże miesiącu.

Pierwsze wileńskie filmy.

Niema chyba bardziej „fotogenicznego” miasta niż Wilno. Dawno już powinno ukazać się na ekranie, niestety dopiero teraz je tu ujrzymy. Niedawno założone w Wilnie, ruchliwe tow. „Światfilm” zrobiło kilka ładnych zdjęć z widoków Wilna, niedawnej uroczystości ośmiolecia jego wyzwolenia w d. 19. IV., oraz zawodów sportowych w dniu tejże uroczystości.

W poniedziałek po południu odbył się w sali miejskiej pokaz tych pierwszych wileńskich filmów. Oprócz wspomnianych już zdjęć, był tam jeszcze jeden film z rodzaju naukowych, przedstawiający przebieg pracy w zakładzie litograficznym. Za „model” posłużył zakład p. Łaskowa w Wilnie, którego obecni na pokazie mieli okazję raz w życiu oglądać podwójnie, mianowicie na ekranie i na sali z zadowaniem obserwującego sfilmowaną swoją osobą na tle zakładu.

Wszystkie zdjęcia były b. udane i gdyby jeszcze korekta napisów była nieco lepsza nicby nie pozostało do życzenia chyba — życzenie tow. „Światfilm” jaknajszybsze i najświetniejsze rozwoju które i teraz składamy.

Oceniając znaczenie faktu pojawienia się Wilna na ekranie (z punktu widzenia naszego regionalizmu zwłaszcza) wyrażamy nasze szczerze uznanie tow. „Światfilm” za jego inicjatywę w tej sprawie oraz za jej zrealizowanie mimo licznych ogólnie istniejących trudności natury finansowej. Cieszymy się również, że naszemu ubogiemu przemysłowi filmowemu przybyła nowa, najlepsze nadzieje rokująca placówka. (sk.)

DO SZ. CZYTELNIKÓW

zwracamy się z gorącą prośbą o pomoc dla biednej osoby, pozostającej z rodziną bez żadnych środków do życia. Jedynym ratunkiem byłoby wykupienie maszyny do szycia z zastawu. Łaskawe ofiary upraszamy składać w Administracji „Kur. Wil.” ul. Jagiellońska 3, od godz. 9—3 popoł.

Ceny w Wileńszczyźnie z dn. 6-go maja 1927 r.

w hurcie.

	w Wilgic
Ziemiopłody:	
Zyto za 100 kg.	47—51
Owies	42—45
Jęczmień browarowy	44—48
na kaszę	38—42
Pszenica	55—58
Olje:	
Iniany	2,30
pokost	2,50
makuchy	42—45

W detalu:

Mąka amer. za 1 kg.	110—120
żytnia 50 proc. razowa	80—90
Mięso	
wołowe za 1 kg.	2,70
cielęcina	1,80—1,90
baranina	2,90—3,00
wieprzowina	3,00—3,20
gęsi	12—14
kaczki	6,00—8,00
indyki	20—22
Tłuszcze:	
słonina kraj. 1 gat.	4,00—4,30
smalec wieprzowy	4,50—4,80
Nabiał:	
masło niesolone	7,30—7,80
solone	5,50—6,00
śmietana za 1 litr	2,20—2,40
twaróg	1,50—2,20
jaja za 10 sztuk	1,50—1,60
Skóry:	
miejsc. wyrob. (podeszwa) za 1 kg.	10,00—14,00
chrom za stopę	2,70—4,50
genza	4,50—6,50
Drzewo wóz: sosna	10—14
brzoza	11—14

Ceny na giełdzie warszawskiej:

Zyto 100 kg.	52—53
Pszenica	58—60
Jęczmień browar.	44
Jęczmień na kaszę	44
Owies	44—45

Giełda Wileńska w dniu 5. V. r. b.

	żąd.	plac.	trans.
Dolary St. Zjed.	8,94	8,92	—
Ruble złote	—	—	4,63
8% L. Z. Państ. B-u	—	—	54,00
Roln. za 100 zł.	—	158,52 (92%)	—
Dolarówka za 5 dol.	—	—	54,00
Listy zastaw. Wil. B.	—	—	51,10
Ziemsk. zł. 100	—	—	—

Giełda Warszawska w dniu 5-V. b. r.

Dolary	I. Waluty		
	sprowadz.	8,92	8,94
			8,50
	II. Dewizy		
Londyn	43,47	43,58	43,36
Nowy-York	8,93	8,95	8,91
Paryż	35,05	35,14	34,96
Praga	26,50	26,56	26,44
Genewa	172,05	172,48	171,63
Rzym	47,19	47,31	47,07

AKCJE

Bank Handlowy	9,25—8,95
Bank Polski	164,00—161,00
Związ. spółek zarobk.	110,00—107,00
Lilpop	34,50—32,60—33,00
Ostrowiec	89,50—90,00—89,00
Modrzejów	12,50—11,90—12,00

Wieści i obrazki z kraju

NOWOGRÓDEK.

Uroczystości trzeciomajowe.

Przygotowania do uroczystości Święta Narodowego rozpoczęto u nas dość późno, gdyż czekano na inicjatywę miejscowego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej, która tradycyjnie obchód ten organizuje. Jednakże P. M. Sz. dość długo nie przejawiała żadnej inicjatywy tak że inne organizacje, a mianowicie: Okręgowy Związek Strzelecki, Związek Inwalidów, Okręgowy Związek Kółek Rolniczych, Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Pośrednich, Związek Młodzieży Wiejskiej i Kasa Spółdzielcza w Nowogrodzie zaprosiły na posiedzenie organizacyjne przedstawicieli wszystkich organizacji społecznych działających na terenie Nowogrodka bez względu na narodowość.

Na zebraniu tem wyłoniono Wydział Wykonawczy w składzie następującym: przewodniczący p. wice-wojewoda Parfjanowicz i członkowie: p. Hryniewska, p. Bogatowski, ks. Bukraba, p. Czechowicz, p. Safarewicz, p. Salomon, p. Skrebiec, p. Białkowski i p. Zdarski. Wydział Wykonawczy po dokooptowaniu dwóch członków a mianowicie p. L. Muzyczka i p. Z. Lis-Bankiewicza energicznie zabrał się do pracy, przygotowując bardzo obszerny program obchodu.

Na nieszcześnie niepewna pogoda przed południem w dniu 3-go maja i ulewny deszcz pod wieczór uniemożliwiły wykonanie całego programu.

Uroczystość przedstawiała się następująco: dnia 2-go maja wieczorem capstrzyk po ulicach miasta orkiestra straży ogniowej w asyście wszystkich organizacji przysposobienia wojskowego.

Dzień 3-go maja rozpoczęły uroczyste nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań; po nabożeństwach ustawili się na rynku organizacje przysposobienia wojskowego w imponującej ilości 450 osób; reprezentowane były następujące organizacje: Hufiec szkolny, Związek Strzelecki, Sokół, harcerze i harcerki, Towarzystwo Ochrony Zdrowia. Raport złożył pan wojewódzie komendant okręgu nowogrodzkiego Związku Strzeleckiego p. Muzyczka.

Po raporcie do zebranych organizacji, szkół i ludności przemówił p. Machaj osadnik wojskowy, mówiąc o Konstytucji 3-go maja i nawiązując do obecnych wypadków i targów partyjnych, które Marszałek Piłsudski ukroczył. Przemówienie zakończył okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej Polskiej i Jej Twórcy i obrońcy Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Po przemówieniu odbyła się przed panem wojewodą defilada organizacji przysposobienia wojskowego wywołując zachwyt zebranej ludności.

Po południu miały się odbyć zawody sportowe i ludowe zabawy, jednak, że z powodu ulewnego deszczu odbył się jedynie bieg uliczny. W biegu tym zwyciężyli: I Bujak, II Sadowski — obydwaj z Związku Strzeleckiego, III Rewkowski—harczer, IV Jarmułwicz i V Tabortowski—obydwaj z hufca szkolnego. Nagrody bezpośrednio po biegu—wręczył zwycięzcom p. wojewoda Bezczykiewicz.

Całe miasto na dzień ten udekorowano, przyczem wyróżniało się gimnazjum Białoruskie, bogato udekorowane jedliną i oświetlone mc.

ŁUKÓW.

Ciekawe stosunki w Sejmiku Łukowskim.

Pęd ku oszczędzaniu grosza staje się powszechnym. Oszczędzają też i samorządy, starając się likwidować prowadzoną nieraz bardzo rozrzućną gospodarkę. Nie wszędzie jednak oszczędności idą po właściwej drodze. Oto Sejmik Łukowski kilka lat oszczędzał na tem, że nęc nie dawał na pracę w dziedzinie rolnictwa.

W obecnym roku budżetowym Sejmik Łukowski podobno mniej oszczędza na rolnictwie, robi zaś oszczędności więcej racjonalne, skreślając niepotrzebne etaty różnych referatów bez określonej funkcji. Takim był etat niejakiego p. Pustjana, który pobierał uposażenie w VII czy VIII kat. z dodatkiem sejmikowym. Sejmik skreślając etat referenta, wyznaczył etat kancelisty, co w zupełności pokrywało pracę p. Pustjana.

Ciekawe, jak Wydział Powiatowy przejmując się oszczędnościami Sejmiku. Oto zwalnia p. Pustjana ze stanowiska referenta i przyjmuje go na stanowisko kancelisty, ale z dotychczasowymi poborami,

— słowem kancelista VII st. płacy. Widocznie ten pan jest czymś pupilkiem w Wydziale, a opiekun ma wpływy.

Znany jest p. Pustjan na tamt. terenie ze zwalczania Związku Kółek Rolniczych i wogóle placówek o charakterze demokratycznym, natomiast często pisuje do pism prawniczych sprawozdania wysławiające działalność Wydz. Powiatowego. Jako jeden z czynnych członków Zarządu Kooperatywy Spożywców Urzędników Państwowych przyczynił się najwięcej do jej likwidacji przez bankructwo.

Nie na tem kończą się oszczędności tegoż Wydziału Powiatowego. Otóż Wydział nabył radio za 1500 zł., które stoi w biurze jakoby dla użytku członków. Pytanie—kto korzysta z drogiego radia — czy urzędnicy Wydziału podczas urzędowania, czy interesanci, czy też czł. Sejmiku i kiedy — boć po skończonym urzędowaniu biuro nie jest czynne. Wniosek jest taki, że albo aparat stoi bez użytku, albo korzysta ktoś prywatnie, wenczas kiedy na terenie są Domy Ludowe i inne stowarzyszenia, które z braku własnych środków nie mogą zdobyć się na radio.

Robiąc tę krótką wzmiankę i poruszając tych parę spraw, a jest ich tam więcej, sądzymy, że obecny pan wojewoda Remiszewski w przedkim czasie zainteresuje się stosunkami Łukowskiego Sejmiku, a Woj. Wydział Samorządowy wskaże Sejmikowi Łukowskiemu na niewłaściwą gospodarkę tegoż. M.

GRODNO.

Agitacja antyżydowska.

„N. Dziennik” podaje następującą wiadomość:

Mogłoby się здаwać, że w bajki o „mordach rytualnych” nikt już nie wierzy nawet wśród kół antysemickich. Jest jednakże inaczej. Od czasu do czasu usiłują różni nieuczciwi agitatorzy nadal szerzyć wśród ludności włościańskiej i małomiasteczkowego pospólstwa niemądre przesady.

I tak rozpuściło antysemickie piśmiślo „Nowe Życie” w Grodnie plotkę o mordzie rytualnym w Szczuczynie, miasteczku położonym między Grodnem a Lidą. Cała ta historia okazała się oczywiście zmyślona, ale tylko dzięki interwencji policji, nie doszło do antyżydowskich wyroczeń.

Gazetkę „Nowe Życie” wydaje przywódca chadecji ksiądz poseł Kaczyński. (cz.)

W sprawie wyborów do Kasy Chorych w Grodnie.

W najbliższych dniach przybywa z Warszawy do Grodna dyrektor Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń, p. Siwik, celem wizytacji tutejszej Kasy Chorych.

Przyjazd p. Siwika do Grodna pozostaje podobno w związku z określeniem terminu wyborów do miejscowej Kasy Chorych. (cz.)

Byli kierownik P. U. P. P. skazany.

Byli kierownik Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Grodnie, Ziółkowski, za dokonanie paru nadużyć został przez Sąd Okręgowy skazany na 6 miesięcy więzienia. Wykonanie tej kary zostało zawieszona na przeciąg 2 lat, to znaczy, że jeżeli Ziółkowski w ciągu 2 lat nie popełni żadnego przestępstwa, to mu powyższa kara będzie darowana. (cz.)

Zakłócona licytacja w lombardzie miejskim.

Dnia 4 b. m. odbywała się w lombardzie miejskim w Grodnie licytacja niewykupionych rzeczy.

W sali licytacyjnej zebrał się wielki tłum, w którym znajdowało się wiele osób, których rzeczy miały być sprzedane z licytacji. Przy licytowaniu damskiego palta karakułowego, obecna na sali właścicielka palta, dostała spazmów i zemdlala. Po przywróceniu kobiety tej do przytomności kierownicy lombardu zdecydowali wycofać palto z licytacji. (cz.)

Bóbr nad Niemnem.

W tych dniach mieszkańcy Nowokolonii na brzegu Niemna zobaczyli bobra, poczem ściągali z niego skórę, którą sprzedali za osiemdziesiąt parę złotych.

Gdy policja dowiedziała się o powyższym wypadku niezwłocznie zatrzymała „szczęśliwych myśliwych” a skórę odebrała i przestała do tutejszego muzeum.

Ukazanie się bobra w tutejszej okolicy należy do nader rzadkich wypadków. (cz.)

RZESZA.

Samobójca, czy ofiara Wilji?

5 b. m. mieszkaniec wsi Soltuny Stefan Nisiewicz, zauważył

Regionalne wycieczki naukowe.

Organizowane co roku wycieczki naukowe pod kierunkiem wybitnych fachowców mają na celu zapoznać bezpośrednio nauczycielstwo związkowe z pewnymi zagadnieniami naukowymi i społeczno-gospodarczymi, występującymi na poszczególnych ziemiach polskich w sposób osobliwy.

W latach ubiegłych odbyły się tygodniowe wycieczki: etnograficzno-gwaroznawcza w Świętokrzysko-gwaroznawcza w Świętokrzysko pod kierunkiem prof. d-ra Kazimierza Nitscha oraz prof. Kazimierza Moszyńskiego (rok 1924), geobotaniczna w Świętokrzyskie pod kierunkiem prof. d-ra Seweryna Dziubałowskiego oraz d-ra Jana Czarnockiego (rok 1925), etnograficzna po Sądectwie pod kierunkiem prof. d-ra Eugenjusza Frankowskiego (rok 1926), przemysłowo-gospodarcza po polskim Zagłębiu Górnicy pod kierunkiem inż. A. Makowskiego (rok 1926).

W roku bieżącym odbędą się wycieczki: w lipcu (od 24 do 30) etnograficzna po Huculszczyźnie (Kolomyja, Kosów, Jaworów, zwiedzenie zbiorów Iwana Korpaniaka: „Bulbaka z Płoskoho”, Żabie, Worochta, Jaremce, Stanisławów) pod kierunkiem majora Henryka Gąsiorowskiego z Grudziądza lub prof. Seweryna.

W sierpniu (od 10 do 16)—wycieczka geobotaniczna po Pomorzu pod kierunkiem prof. d-ra R. Krouperta (Ciechocinek — statkiem do Torunia, okolice Torunia, Kartuzy, brzegiem morza, Gdańsk).

Opłata za uczestnictwo w wycieczce wynosić będzie złotych 20. Przy zapisie należy wpłacić tytułem zaliczki zł. 5. Zgłoszenia przyjmuje biuro Sekcji Powszechnych Uniwersytetów Regionalnych — Warszawa, Wspólna 23 m. 12 tel. 503-50.

Opłaty tak za kursy jak i za wycieczki można wnosić ratami przez P. K. O. na konto Zarządu Głównego Z. P. N. S. P. Nr. 435, zaznaczając dokładnie przeznaczenie pieniędzy.

SPORT.

Trener szwedzki Norling kontraktowany przez P. Z. L. A. przyjeżdża z dniem 10 V. b. r. do Wilna, gdzie w ciągu miesiąca będzie prowadził trening znanych lekkoatletów wileńskich.

Dla omówienia związków z tem szczegółów Zarząd Wil. O. Z. L. A. zwołuje w dniu 7 V. b. r. specjalne zebranie Zarządu.

Pierwsze zawody strzeleckie z broni małokalibrowej, dla męskich i żeńskich hufców szkolnych organizuje w dniu 15 V. b. r. ośrodek w. i. „Wilno”.

Najbliższe zawody piłkarskie. W sobotę, dnia 7 V. o. godz. 16 odbędzie się na boisku sportowym na górze Buffalowej zawody o mistrzostwo klasy A. pomiędzy Makabi i Pogonia.

Zawody powyższe wzbudziły znaczne zainteresowanie z powodu ostatniego zwycięstwa Makabi nad Wilją.

O godz. 14 na boisku Makabi zmierzy się druga drużyna Ogniska z drugą drużyną Makabi.

W niedzielę, dnia 8 V. na boisku Makabi rozegrany zostanie mecz o mistrzostwo klasy A. pomiędzy Ogniskiem i Wilją.

W tym samym czasie walczyć będzie i p. p. Leg. w Grodnie z Kresowją.

Sobota 7 maja

Dziś: Domiceli M. Jutro: Stanistawa B. M. Wschód słońca - g. 4 m. 01 Zachód - g. 19 m. 04

MIĘJSKA.

Zużytkowanie nadwyżki budżetowej. W dniu 5 b. m. na posiedzeniu b. Rady Miejskiej rozpatrzono sprawę reparycji nadwyżki budżetowej ubiegłych okresów. Jak się wyjasniło obecnie nadwyżka budżetowa z okresu od 1 stycznia do 31 marca 1927 r. wynosi mniej więcej 200 000 zł. Z sumy tej, zgodnie z wnioskiem Magistratu, b. Rada Miejska wyasygnowała 150 000 zł. na inwestycje dla zatrudnienia bezrobotnych, zamiast podjęcia przynależnych na ten cel pożyczek krótkoterminowych, wobec czego nadwyżka budżetowa tego okresu pozostaje w sumie 50 000 zł. Pozatem pozostała nadwyżka budżetowa z kinematografu miejskiego wynosi za r. 1926 20 516 zł. czyli razem do dyspozycji Rady Miejskiej pozostaje przeszło - 70 000 zł.

Suma ta została na posiedzeniu R. M. w dniu 5 b. m. zużytkowana w sposób następujący: a) Rada Miejska postanowiła uwzględnić częściowo podanie pracowników miejskich i umorzyć im połowę pozostałej zaliczki w wysokości 15 proc. poborów, co wyniesie 22 921 zł. b) pozostała nadwyżka uchwalono rozdzielić pomiędzy instytucje kulturalno-oświatowe i dobroczynne, w pierwszym rzędzie mając na względzie T-wo Przeciwwzględne.

Pokrzywienie urzędników kontraktowych. Urzędnicy kontraktowi Magistratu m. Wilna domagali się udzielenia im dodatku rodzinnego od dnia 1 stycznia 1927

Jednak pod pretekstem, że preliminarz budżetowy zaczyna się od dnia 1 kwietnia i że nie ma już do rozporządzenia kredytów Rada Miejska w dniu 5 b. m. na wniosek Komisji Finansowej, poparta przez b. radnego ks. Olszańskiego postanowiła dodatki rodzinne wypłacić tylko od 1/IV r. b.

Przewidując takie postawienie sprawy i jej wynik r. Studnicki domagał się przy ustalaniu porządku dziennego, aby podział resztek z preliminarza budżetowego był rozpatrywany jednocześnie, a nie przed tym punktem porządku dziennego, na którym była sprawa uchwalenia dodatku rodzinnego. Gdyby zastosowano się do wniosku r. Studnickiego napewno znalazłyby się fundusze na wypłacenie dodatków rodzinnym od dnia 1 stycznia b. r.

Dodać należy że b. Rada Miejska nie zapomniała jednak o udzieleniu członkom - Magistratu sumy 900 zł. na pokrycie zaliczek, które otrzymali przy wypłacaniu zaliczek urzędnikom komunalnym. (s)

ARTYSTYCZNA

Konstanty Balmont w Reducie. Znakomity poeta rosyjski minioniej doby, a zarazem wielki poeta współczesności, Konstanty Balmont wygłosi w poniedziałek dnia 9-go maja o godz. 8-iej wieczorem odczyt p. t. „Kobieta w życiu i w poezji”. Bilety są do nabycia w biurze podróży „Orbis”, Mickiewicza 11.

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

Zarząd Koła Wil. Stow. Rezerwistów i b. Wojskowych zwoła swych bezrobotnych członków, którzy posiadają dobre kwalifikacje i wyrobienie w pracy biurowej, do przybycia w dniu siód-

meo i ósmego maja pomiędzy godz. 10-tą a 15-tą do lokalu Stowarzyszenia, Zawalna 1 m. 4, w sprawie zarobkowej i dla nich bardzo pilnej.

SPRAWY AKADEMICKIE.

Zatwierdzenie list wyborczych. Okręgowa Komisja Wyborcza w Wilnie podaje do ogólnej wiadomości, iż stosownie do Kalendarza Wyborczego zostały przez Komisję zatwierdzone zgłoszone listy wyborcze podane w komunikatach Komisji z dnia 26-IV 27 r. i 29-IV 27 r. a mianowicie: a) Lista Nr. 1 Młodzieży Narodowej, b) Lista Nr. 3 Młodzieży Katolicko-Narodowej. Jednocześnie komunikuje się, iż Okręgowa Komisja Wyborcza przyjęła do zatwierdzającej wiadomości wycofanie listy Nr 2 Bloku Polskiej Młodzieży Akademickiej Ludowej i Polskiej Młodzieży Demokratycznej Niestowarzyszonej zgłoszone przez pełnomocnika listy Kol. W. Samowicza.

Zabawa taneczna. Dziś w Ognisku Akademickim zabawa taneczna. Początek o godz. 10 wiecz. Wstęp dla członków Bratniej Pomocy oraz gości przez nich wprowadzonych. Trio.

Z UNIwersYTETU.

Promocje. W sobotę, dnia 7-go maja r. b. w Auli Kolumnowej Uniwersytetu o godz. 1-iej po poł. odbędzie się promocja na doktora wszech nauk lekarskich p. Wacława Januszewskiego. Tegóż dnia o godz. 1 i pół po poł. odbędzie się promocja na doktora filozofii p. Eugenjusza Michalskiego. Wstęp wolny.

ZJAZDY.

Zjazd koleżeński. Jutro t. j. w niedzielę, dn. 8 b. m. odbędzie się 4-ty kolejny zjazd koleżeński b. wychowawców średnich zakładów naukowych w Wilnie z okre-

su przedwojennego, według programu następującego: 1) o godz. 9 m. 30 rano Msza św. w kościele św. Jana. 2) o godz. 10 rano zbiórka na podwórzu uniwersyteckim, gdzie ma być dokonane zdjęcie fotograficzne. 3) o godz. 7 wiecz. zebranie towarzyskie w sali prób T-wa Muzycznego „Lutnia” (ul. Mickiewicza 6), Zawiadomienia imienne rozsyłane nie będą.

ROZNE.

Towarzyskie pożegnane zebrań. Onegdaj w restauracji „Zaczis” kilkunastu kolegów i najbliższych współpracowników żegnało odchodzącego na stanowisko inspektora Okręgowego Związku Kas Chorych, dotychczasowego Naczelnika Wydziału II-go Kasy Chorych m. Wilna p. Jana Żejmy.

Odchodzącego na nowe stanowisko żegnano krótkimi a serdecznymi przemówieniami.

Teatr i muzyka.

„Reduta” na Pohulance. Dziś ciesząca się nadzwyczajnym powodzeniem komedia w 3-ach aktach, B. Winawera p. t. „Junior”.

Jutro dwa przedstawienia komedii Winawera: o godz. 4-iej popoł. przedstawienie popularne po cenach zniżonych i o godz. 8 w. po cenach zwykłych.

Teatr Polski (sala „Lutnia”). Dziś premiera angielskiej komedii „Najdroższa moja Peg” - Mannersa.

Jutro „Najdroższa moja Peg”.

Jutrzejšia popołudniówka. Jutro o godz. 3 m. 30 popoł. po raz ostatni Bernauera i Oesterreichera „W rajskim ogrodzie”.

W poniedziałek „Simona” Devala. Przedstawienie na rzecz stowarzyszenia młodzieży polskiej żeńskiej „Młoda Polska”.

Wystawiona zostanie komedia M. Bałuckiego „Grube ryby”. Początek przedstawienia o godz. 8 m. 15 wiecz.

Radjo.

SOBOTA 7 maja. Warszawa 10 kw. 1111 m.

- 12.00. Komunikat lotniczo-meteorologiczny. 15.00. Komunikaty gospodarczy i meteorologiczny. 15.30. Odczyt dla maturzystów z działu „Historia powszechna”. 16.00. Odczyt dla maturzystów, z działu „Historia Polski”. 16.45. II-gi odczyt z cyklu „O wyborze zawodu” p. t. „Zawód rolnika”. 17.15. Koncert popołudniowy. 18.00. Komunikat lotniczo - meteorologiczny. Sygnał czasu. Informacje prasowe. Program koncertów zagranicznych. Rzym 422,6 m. Wiedeń 7 kw. 517,2 m. 19.45. „Spór braci Habsburgów”, tragedia w 5 aktach Grillporzera w reż. Nuchterna. O wyborze zawodu. U schyłku kończącego się roku szkolnego, radiostacja warszawska nadaje cykl odczytów głównie przeznaczonych dla młodzieży kończącej naukę w szkołach średnich. Odczyty te - pod ogólnym tytułem „O wyborze zawodu” wygłoszą w ciągu maja wybitni specjaliści z najrozmaitszych dziedzin. O zawodzie lekarza mówił już dr. Czesław Wroczyński, dn. 7 b. m. o zawodzie nauczyciela mówił będzie b. minister Tadeusz Łopuszański, dn. 10 b. m. o zawodzie handlowca mówił będzie p. Aleksander Morozewicz, generalny inspektor bankowy, dn. 14 b. m. p. Kazimierz Flejzyński, wice-prezes sądu okręgowego mówił będzie o zawodzie prawnika, 17 b. m. b. minister Mikulowski, Pomorski o zawodzie rolnika, 21 b. m. docent Politechniki Warszawskiej inż. Franciszek Bąkowski, o zawodzie inżyniera, dn. 26 b. m. major S. G. Tadeusz Pełczyński o zawodzie oficera.

Program koncertów zagranicznych. Rzym 422,6 m. Wiedeń 7 kw. 517,2 m. 19.45. „Spór braci Habsburgów”, tragedia w 5 aktach Grillporzera w reż. Nuchterna.

O wyborze zawodu. U schyłku kończącego się roku szkolnego, radiostacja warszawska nadaje cykl odczytów głównie przeznaczonych dla młodzieży kończącej naukę w szkołach średnich. Odczyty te - pod ogólnym tytułem „O wyborze zawodu” wygłoszą w ciągu maja wybitni specjaliści z najrozmaitszych dziedzin. O zawodzie lekarza mówił już dr. Czesław Wroczyński, dn. 7 b. m. o zawodzie nauczyciela mówił będzie b. minister Tadeusz Łopuszański, dn. 10 b. m. o zawodzie handlowca mówił będzie p. Aleksander Morozewicz, generalny inspektor bankowy, dn. 14 b. m. p. Kazimierz Flejzyński, wice-prezes sądu okręgowego mówił będzie o zawodzie prawnika, 17 b. m. b. minister Mikulowski, Pomorski o zawodzie rolnika, 21 b. m. docent Politechniki Warszawskiej inż. Franciszek Bąkowski, o zawodzie inżyniera, dn. 26 b. m. major S. G. Tadeusz Pełczyński o zawodzie oficera.

Wystawiona zostanie komedia M. Bałuckiego „Grube ryby”. Początek przedstawienia o godz. 8 m. 15 wiecz.

Wystawiona zostanie komedia M. Bałuckiego „Grube ryby”. Początek przedstawienia o godz. 8 m. 15 wiecz.

Wystawiona zostanie komedia M. Bałuckiego „Grube ryby”. Początek przedstawienia o godz. 8 m. 15 wiecz.

Wystawiona zostanie komedia M. Bałuckiego „Grube ryby”. Początek przedstawienia o godz. 8 m. 15 wiecz.

Wystawiona zostanie komedia M. Bałuckiego „Grube ryby”. Początek przedstawienia o godz. 8 m. 15 wiecz.

Wystawiona zostanie komedia M. Bałuckiego „Grube ryby”. Początek przedstawienia o godz. 8 m. 15 wiecz.

Wystawiona zostanie komedia M. Bałuckiego „Grube ryby”. Początek przedstawienia o godz. 8 m. 15 wiecz.

Wystawiona zostanie komedia M. Bałuckiego „Grube ryby”. Początek przedstawienia o godz. 8 m. 15 wiecz.

Wystawiona zostanie komedia M. Bałuckiego „Grube ryby”. Początek przedstawienia o godz. 8 m. 15 wiecz.

Zgwałt Konstanty Durow zam. Piłomont 20. Policja zarządziła poszukiwania.

Pocisk armatni bez tuski i zapalnika znalazł Jan Kado z Ludwisarskiej 1, czyszcząc dół kloaczny przy ul. A. Mickiewicza 48.

Z sądów.

Szesnastoletni fałszerz weksli.

Szesnastoletni Lejba Chejfes nie otrzymywał od rodziców pieniędzy. A ponieważ lubił się bawić, postanowił za wszelką cenę wydestak potrzebne mu drobne. Zapoznał się więc z procedurą wystawiania weksli. Gdy już nietri i na zresztą technikę wystawiania weksli poznał, wypisał kilka naraz na różne sumy. Na 100 dolarów, 200 złotych i t. d. Podpisał nazwisko osoby nieistniejącej. Tępo jednak było mało. Weksle nie nadawały się do zdyskontowania. Pomysłowy Chejfes podrobił więc pismo prokuratury.

Ofiarą młodocianego przestępcy padł jego wuj Szmukler, który mu fałszywe weksle zdyskontował. Wczoraj Lejba Chejfes zasiadł w wydziale karnym Sądu Okręgowego na ławie oskarżonych. Został skazany na 10 miesięcy więzienia, zaliczeniem mu 4 miesięcy aresztu prewencyjnego.

UWAGA! Kolektyw FRYZJERÓW Wielka 47 „PALLAS” Wielka 47 (w podwórzu). Po gruntownym odremontowaniu lokalu obniżyliśmy ceny jak następuje: GOLENIE z wodą kolońską - 30 gr. STRYZENIE i GOLENIE razem 60 gr. STRYZENIE DAM - 50 gr. ABONAMENT od 10 numerów - 250 gr. Obsługują pierwszorzędni fachowcy. Z poważaniem „PALLAS”.

KINO Polonja Mickiewicza 22.

Dziś w 2-ch kinach monumentalny film świata SODOMA i GOMORA 2 SERJE, 14 AKTÓW RAZEM GRZECH I KARA w nowym literackim opracowaniu reż. M. Kertesz. LUCY DORAINÉ i MICHAŁ VARKONYI w rolach głównych. UWAGA! CENY BILETÓW ZNIŻONE O 50%.

KINO „Stella” ul. Wielka 30.

Kino-Teatr „Helios” Wileńska 38.

Ceny miejsc: Parter 80 gr., balkon 50 gr. Premiera! Największy sukces ostatnich czasów! Wielki potężny dramat erotyczny w 10 akt. W rol. główn. Verner Krauss, Mia Pankau, Evi Eva i inni. Moralność ulicy. NA SCENIE: Występy „Człowieka orkiestry” p. Miro-Maltani, naśladowcy dźwięków ptaków, zwierząt i t. d. Nowy program.

LUBIEŃ WIELKI zdrojowisko siarczano-borowinowe pod Lwowem. Stacja kolej. w miejscu - 10 pociągów dziennie. Poczta, telegraf, telefon.

Kąpiele siarczane, borowinowe, elektryczne; inhalacje siarczane, emanatorium radowe; gimnastyka ortoped. Zandera; helio- i elektroterapia. Nad Wereszycą plaża dla kąpielających. Leczy się reumatyzm, artretyzm, choroby kobiece oraz dróg oddechowych. Pięciu lekarzy. Orkiestra zdrojowa, kasyno, wypożyczalnia książek. W sezonie pierwszym od 15. V. do 20. VI oraz w trzecim od 20. VIII. do końca września ceny kąpiel. tańsze. Objasnień udziela Zarząd Zdrojowy. 4031

SPRZEDANO WIĘCEJ NIŻ DWA MILIONY SŁOIKÓW. MŁODOŚĆ i PIĘKNOŚĆ nadaje KAŻDEJ TWARZY KOBIECEJ krem CAZIMI METAMORPHOSA USUWA RADYKALNIE PIEGI, WĄGRY, ZMARSZCZKI, OCORZAŁOŚĆ i INNE DEFEKTY CERY.

T-wo WYDAWNICZE „POGOŃ” Sp. z o. o. DRUKARNIA „PAX” ul. Św. IGNACEGO 5. WILNO. Telefon Nr 8-93. Wykonuje wszelkie roboty drukarskie i introligatorskie szybko i dokładnie. CZASOPISMA, KSIĘGI RACHUNKOWE, KSIĄŻKI i BROSZURY, TABELLE, BILETY, PLAKATY, DRUKI KOLOROWE i ILUSTRACYJNE. CENY NISKIE. WYKONANIE DOKŁADNE i SUMIENNE.

Z powodu wyjazdu sprzedają się meble mah. obrazy, grafiury, porcelana, rami, drobargi. Jagi. Ilońska 9, m. 1, wejście z ogrodu. Od 10-6 wiecz. Handlarze wykułczci. 4295-1

Poszukuję współnika z kapitałem do omówienia do interesu, bez ryzyka, w m. powiatowym. Pożądany fachowiec z brzozy cukiern. lub kuchmistrz. Adres: hotel „Bristol”, pok. Nr. 48, zgłosz. od 12-3 popoł. dnia 7/V. 4294

Biurowo Elektryczne D. Wajmana, Wilno, Trocka 17, tel. 781. Najtańsze źródło zakupu materiałów elektro-technicznych i radiowych. Ceny konkurencyjne. Prosimy o przekonanie się. 3262. Muzykantki potrzebne na różnych instrumentach do restauracji. Wiedomość: ul. Biskupia Nr. 12, hotel „Ermitaż”, pokój Nr. 14. 4286-1. Majątek U. S. B. ZAKRĘT ma do sprzedania nasienne kartofle po 9 groszy kilo. 4288-1

Czy zapisafes się na członka L. O. P. P.?

JACK LONDON. MIK. Mik zdołał powstać na swoje trzy nogi i usiłował wyrwać się z objęć Sary. Rozwścieczony leopord zamierzał znowu rzucić się na niego, lecz powstrzymało go nowe uderzenie żelaza. Wówczas zwrócił się wprost przeciwko człowiekowi, uderzając w przety klatki dość silnie, by zachwiać nią całą. Inni mężczyźni zaczęli go poskramiać widmami, lecz Alphonso nie dał się uśmierzyć. Sara widząc, że się zbliża, krzychała z całych sił. Collins wyrwał rewolwer z ręki jednego z mężczyzn. „Nie zabijaj go”, zawołał Castlemon, chwytając Collinsa za rękę. Pogromca leopordów był w stanie nader opłakanym. Jedna ręka zwisała bezwładnie u boku, zaś oczy zalane krwią z rany skalpowej ocierał o ramię Collinsa, by cokolwiek widzieć. „To moja własność”, sprzeciwiał się. „On jeden wart sto chorych małp i zgrzyliwych terjerów. Wyciągnijmy ich jakkolwiek. Pozwól mi spróbować. Wytrzyście mi oczy proszę. Nic nie widzę. Zużyłem wszystkie ślepe naboje. Może kto z was ma ich większy zapas?” W pewnej chwili Sara chciała stanąć pomiędzy Mikiem a leopordem, którego powstrzymywały jeszcze drągi i widły; w chwili następnej skoczyła do uzbójonego w

potężne kły kota, jakgdyby grożąc mu złością, która mogła go powstrzymać i oniemielić. Mik ciągnął ją za sobą waczając bezustannie, dał kilka kroków swemi trzema nogami i padł bezsilny. Wówczas Sara spełniła swój wielki czyn. Z ostatnim okrzykiem furji skoczyła wprost na głowę potwornego kota, drapiąc wszystkimi czterema kończynami i zatopiła zęby w ucho. Zdziwiony leopord cofnął się, bijąc przednimi łapami djabłałko, które nie puszczało zdobywcę. Walka i życie zielonej małpki nie trwały dłużej niż dziesięć sekund. Wystarczyło to jednak Collinsowi, by otworzyć drzwi i szybkim chwytem za tylną nogę wyciągnąć Mika z klatki. XXX. Prymitywna chirurgia, jaką się postugiwał del Mar nie miała zastosowania w Cedarwild, inaczej Mik postradałby życie. Operował go prawdziwy chirurg, wprawny i śmiały, i przy tej operacji dokonał prawie wiwisekcji naprawiając ruiny rmpienia. Nie dokonywałby takich prób z człowiekiem, okazały się one jednak zbawienne dla Mika. „Pozostanie kaleką na zawsze”, rzekł chirurg, ocierając ręce i patrząc na Mika, który leżał jak wiezień spętany i cały obłożony plasterami. Wszystkie rany, a jest ich mnóstwo, powinny się wygoić. Gdyby temperatura się podniosła, trzeba będzie skrócić jego męczarnie. Ile wart?”

„Nie umie żadnych sztuk”, odparł Collins. „Może około pięćdziesięciu dolarów, a w tej chwili jeszcze mniej. Kulawego psa nie warto uczyć sztuk”. Z czasem okazało się, że żaden z nich nie miał stusności. Mik nie był skazany na dożywotne kalectwo, chociaż ramię pozostało zawsze wrażliwe i czasami, gdy była wilgoć w powietrzu, ruszał się z pewną trudnością. Z drugiej strony zaś, miał jeszcze być wysoko ceniony i zostać gwiazdą sceniczną, jak mu to del Mar niegdyś przepowiedział. Tymczasem jednak leżał obandażowany przez cały szereg długich dni, nudnych i męczących i temperatura nie wskazywała żadnego niebezpieczeństwa. Opiekowano się nim troskliwie. Nie przywiązano jednak wywołało tętrokliwość. Stanowiła ona część systemu stosowanego w Cedarwild, dzięki któremu instytucja ta cieszyła się tak wielkim powodzeniem. Po zdjęciu plasterów odmówiono mu przyjemności, jaką wszystkie zwierzęta znajdujące w lizaniu swych ran. Należono bowiem bandaże umięjtnie zapięte. Po usunięciu ich nie było już ran do lizania; tylko w ramieniu, gdzie w głębi pozostał ból, który minął zaledwie po kilku miesiącach. Harris Collins nie zanudzał go próbami wyczenia różnych sztuk. Pewnego dnia wynajął go nawet jakimś ludzkiem, mężczyźnie i kobiecie, którzy stracili trzy psy ze swej trupy na zapalenie płuc.

„Jeśli cię zadolwni, możesz go kupić za dwadzieścia dolarów”, rzekł Collins do mężczyzny, zwanego Wilton Davis. „A jeśli zdecydnie?” zapytał Davis. Collins wzruszył ramionami. „Nie chcę siedzieć nad nim całymi nocami. Nie można go nic nauczyć”. Gdy Mik wyjechał z Cedarwild w klatce załadowanej na pociąg pośpieszny, miał wszelkie szanse, że już tam nie powróci. Wilton Davis znany był bowiem wśród sfery ludzi tresujących zwierzęta ze swego okrucieństwa dla psów. Dbał czasami o jakiegoś jednego psa, wyczonego jakiejś specjalnej sztuki, wyjątkowo cennej, lecz gromada nie przedstawiała dla niego wartości. Cena psa wynosiła od trzech do pięciu dolarów za sztukę. Co gorsza, o ile o niego chodziło, Mik nie kosztował nawet tyle. W razie jego śmierci Davis miałby jeden tylko kłopot, a mianowicie: wyszukać nowego psa. Pierwszy okres nowej przygody Mika nie przyniósł mu specjalnych przykrości, oprócz tej jednej, że nie mógł wstać w swej ciasnej klatce, oraz, że przenoszenie tej klatki wywoływało nieznosny ból w ramieniu. Celem ich podróży było miasto Brooklyn, gdzie oddano go do drugorzędnej teatryku. Wilton Davis był bowiem tak drugorzędnej firmy, że nie zdołał nigdy wynająć lepszego terenu. Męka ciasnej klatki zaczęła się właściwie, gdy wniesiono Mika do

dużego pokoju ponad sceną i umieszczono z innymi w tenże sposób uwiecznieni psami, w ilości około dwudziestu. Nieszczęsna to była gromada, wszystkie prawie psy były przygnębione i smutne. Kilka z pośród nich miało bolesne rany na głowie, zadane przez Davisa. Nikt nie dbał o te rany, zaś farba, jaką smarowano je na występie, aby nie były widoczne, z pewnością nie pomagała do wygojenia. Niektóre z nich czasami wylały żałośnie, i co chwila, jak gdyby nic innego im nie pozostawało, rozlegało się z klatek głośnie szczekanie. Jeden Mik nie przytaczał się do tego chóru. Wskutek posepnego usposobienia oddawna przestał szczekać. Stał się zbyt nietowarzyski na demonstracje tego rodzaju; nie szedł też za przykładem niektórych więcej zgrzyliwych psów, waczających wciąż przez otwory w w klatkach. Mik był już zbyt ponury, aby brać udział w sprzeczkach. Jednego pragnął, - aby go pozostawiono w spokoju, tak się też stało w ciągu pierwszych czterdziestu ośmiu godzin. Wilton Davis zawczasu zebrał trupe, to też zmiana programu miała nastąpić dopiero za pięć dni. Skorzystał z tego, aby odwiedzić krewnych żony w New-Jersey i umówił kogoś kto miał karmić i poić psy podczas jego nieobecności. Najemnik byłby to czynił, gdyby na nieszczęście nie pokłócił się z właścicielem baru. Sprzeczką zakończyła się rozbiłciem czaszki i

przewiezieniem do szpitala. Wreszcie dla uzupełnienia t. go wszystkich, zamknięto teatr na trzy dni, celem dokonania pewnych zmian, wymaganych przez Komisję Ogniwą. Nikt nie przychodził do pokoju i po upływie kilku godzin Mik uczuł głód i pragnienie. Czas mijał. Chciało się jeść i pić. Z nadejściem nocy oczekiwanie i jęki nie ustawały, przechodząc w ciągły długi godzin nocnych w wycie żalonne. Jeden Mik milczał, cierpiąc głucho w tej strasznej nędzy. Nadszedł ranek następnego dnia, miały powolnie godziny, noc zbliżyła się znowu, ciemność następnej nocy zakryła scenę poza scenami, dostateczną, by potępić wszelkie występy zwierząt tresowanych we wszystkich cyrkach i na wszystkich arenach świata. Trudno powiedzieć, czy Mik śnił, czy też zapadł w gorączkę. Sen, - czy gorączka, - przeważał raz jeszcze całe swe życie minione. Bawił się znowu jako szczenię na dużej werandzie w bungalow pana Haggin w Meringe; albo z Jerryem uganiał się po brzegu dżungli, nad rzeką, w poszukiwaniu krokodyla; albo uczył się od pana Haggin i Beba, za przykładem Terrence'a i Biddy uważać czarnych ludzi za pomniejszych i godnych pogardy bogów, których zawsze nalezy trzymać na właściwym miejscu. (D. c. n.)